

Gdańsk dnia 18 czerwca 2021 r.

prof. dr hab. Tomasz Bąkowski
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Jana Bażyńskiego 6
80-309 Gdańsk

Recenzja

rozprawy doktorskiej Pana magistra Artura Kosickiego
„Ochrona a interesów osób trzecich w polskim prawie budowlanym”
Białystok 2021

Wprowadzenie

Na podstawie uchwały Rady Dyscypliny Nauki Prawne Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, podjętej na posiedzeniu w dniu 14 maja 2021 r., przekazanej pismem Dziekana Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku prof. dra hab. Mariusza Popławskiego z dnia 14 maja 2021 r., powołującej mnie na recenzenta w przewodzie doktorskim, mam zaszczyt przedstawić recenzję rozprawy Pana magistra Artura Kosickiego zatytułowanej: „Ochrona interesów osób trzecich w polskim prawie budowlanym”, przygotowanej pod opieką naukową prof. dra hab. Dariusza R. Kijowskiego.

Recenzowana praca zostanie poddana ocenom cząstkowym, odnoszącym się do:

1) przedmiotu badań i obrazującego go tytułu; 2) celów, hipotez i metod badawczych, 3) struktury i objętości; 4) merytorycznej zawartości (treści); 5) strony formalno-redakcyjnej oraz 6) wykorzystanych źródeł (w tym literatury i orzecznictwa), w zakresie doboru i sposobu ich wykorzystania

- które następnie posłużą sformułowaniu i uzasadnieniu łącznej oceny końcowej.

Przedmiot i tytuł rozprawy

Recenzowana dysertacja została poświęcona prawnej ochronie interesów szerokiej kategorii podmiotów określanych mianem osób trzecich w różnych stadiach i na różnych etapach procesu budowlanego. Tytuł pracy: „Ochrona interesów osób

trzecich w polskim prawie budowlanym” na pierwszy rzut oka zdaje się odzwierciedlać jej merytoryczną zawartość. Należałoby jednak przy ocenie tych aspektów rozprawy odnieść się do ujawnionych przez Autora motywów takiego, a nie innego zakresienia pola badań i ich zatytułowania w kontekście obowiązującego porządku prawnego. Motywy te, ich argumentacja, a następnie prezentacja wyników przeprowadzonych badań wywołują, zdaniem niżej podpisanego, pewien zamęt pojęciowy: Po pierwsze, na stronach 6-7 można przeczytać, że: „Celem rozprawy jest wykazanie, że ochrona interesów osób trzecich, o której mowa w ustawie z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (...) jest wystarczająca z punktu widzenia demokratycznego państwa prawa.” Autor, biorąc pod uwagę ewolucję przepisów przywołanej ustawy, jak i zresztą także innych regulacji prawnych dotyczących procesu budowlanego, wskazuje że podstawowym normatywnym punktem odniesienia w pracy jest art. 5 ust.1 pkt 9 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (dalej: „ustawa – Prawo budowlane”), zgodnie z którym obiekt budowlany należy projektować i budować w sposób określony w przepisach oraz zgodnie z zasadami wiedzy technicznej, **„zapewniając poszanowanie, występujących w obszarze oddziaływania obiektu, uzasadnionych interesów osób trzecich, w tym zapewnienie dostępu do drogi publicznej.”** Owo „poszanowanie” zastąpiło nowelą ustawy – Prawo budowlane z 2003 r. „ochronę uzasadnionych interesów osób trzecich”. Należy zatem w tym miejscu zaznaczyć, że obecnie w ustawie – Prawo budowlane nie ma już mowy (*expressis verbis*) o ochronie interesów osób trzecich, ponieważ „ochronę” zastąpiono „poszanowaniem”. Trzeba przy tym oddać Autorowi to, że kwestia ta nie umknęła jego uwadze, co więcej właśnie to jej został poświęcony podrozdział 2 rozdziału II (s. 53-55). W tym to fragmencie Doktorant przychyliła się do poglądu, zgodnie z którym „poszanowanie” jest w kontekście art. 5 ust. pkt 9 ustawy – Prawo budowlane, synonimem „ochrony” (s. 54). Pogląd ten jednak kłóci się chociażby ze słusznym skądinąd stanowiskiem zaprezentowanym nieco wcześniej (na stronie 45), według którego: „jeżeli prawodawca używa różnych pojęć, to nadaje im różne znaczenia”. Zatem nie negując trafności sformułowanego tytułu pracy w odniesieniu do użycia w nim słowa „ochrona” nie utożsamiałbym go jednak ze słowem „poszanowanie”, które swoją drogą w kontekście zastąpienia „ochrony” nie wydaje się zasadne.

Po drugie, co również stało się przedmiotem wyjaśnień poczynionych na kartach dysertacji (m.in.: s. 12-15 oraz 20), problematyka ochrony interesów osób trzecich stała się przedmiotem naukowej refleksji nie w świetle, wskazanego w tytule pracy, prawa

budowlanego (w znaczeniu ścisłym, szerokim, czy potocznym – por. s. 14), lecz w świetle procesu budowlanego (zob. s. 20).

Pomijając już kwestię tego, czy ochrona interesów osób trzecich dotyczy interesów „uzasadnionych” czy także i pozostałych (jeżeli interesy osób trzecich podlegają ochronie prawnej, to wypadałoby chyba uznać je za uzasadnione? – uwaga ta jest kierowana do ustawodawcy) należy stwierdzić, że tytuł rozprawy nie oddaje w pełni przedmiotu opublikowanych w niej wyników badań. Nie jest to oczywiście w żadnej mierze powód dyskwalifikujący rozprawę. Można by bowiem uznać nie bez racji, że anonsowanie zawartości pracy przybiera postać tytułu-hasła, którego kontekst semantyczny jest dookreślony i wyjaśniony w części wprowadzającej, co zresztą w przypadku recenzowanej pracy właśnie tam nastąpiło. Tym niemniej zazwyczaj oczekuje się by brzmienie tytułu pracy jak najwierniej odzwierciedlało jej merytoryczną zawartość.

Cele, hipotezy i metody badawcze

Cele, hipotezy i metody badawcze zostały w sposób wyraźny określone we Wstępie, co już samo w sobie zasługuje na odnotowanie i aprobatę. Celem rozprawy, jak już to zostało po części przywołane, „jest wykazanie, że ochrona interesów osób trzecich, o której mowa w ustawie z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane, w świetle całokształtu obowiązujących regulacji administracyjnoprawnych i cywilnoprawnych, z uwzględnieniem dotychczasowego dorobku doktryny, jak i orzecznictwa sądów administracyjnych, cywilnych oraz Trybunału Konstytucyjnego jest, pomimo pewnych zastrzeżeń natury szczegółowej dotyczących kształtu regulacji prawnych, wystarczająca z punktu widzenia demokratycznego państwa prawa.” (s. 6-7). Lektura kolejnych rozdziałów rozprawy, w tym w szczególności: trzeciego, czwartego i piątego, potwierdza (z zastrzeżeniami: formalnym – wskazanym we wcześniejszej części recenzji oraz materialnym – przedstawionym przez Autora w rozdziale piątym i w „Zakończeniu”), że cel ów został zrealizowany z powodzeniem.

Na miano celu, choć nie badawczego, aczkolwiek będącego pokłosiem przeprowadzonych badań, zasługuje również sformułowanie zamieszczone już na samym początku pracy, w którym Autor upatruje możliwość spożytkowania wyników przeprowadzonych badań na rzecz sprawniejszego rozstrzygnięcia konfliktów pojawiających się w relacjach inwestor – osoby trzecie, a co za tym idzie przyspieszenia całego toku procesu budowlanego (por. s. 5). Weryfikacja tego celu, z uwagi na jego

empiryczną naturę, wymaga czasu i nie jest możliwa wyłącznie na podstawie analizy treści rozprawy.

Główna hipoteza badawcza oraz towarzyszące jej cztery hipotezy szczegółowe zostały zamieszczone na stronach 7 i 8. Ich łączna ocena nie jest jednoznaczna, zwłaszcza z powodu nie dość jasnego ich sformułowania. Główna hipoteza badawcza sprowadza się do stwierdzenia, że „ochrona interesów osób trzecich, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 9 ustawy Prawo budowlane, służy uczestnikom procesu budowlanego na różnych jego etapach.” Trzeba w tym miejscu przypomnieć, odwołując się do przepisu art. 17 ustawy – Prawo budowlane, że według obowiązującego porządku prawnego uczestnikami procesu budowlanego są 1) inwestor; 2) inspektor nadzoru inwestorskiego; 3) projektant; 4) kierownik budowy lub kierownik robót. Nie śmiem przypuszczać, że Doktorant utożsamia wyżej wymienione podmioty, w tym w także inwestora, z osobami trzecimi w rozumieniu art. 5 ust. 1 pkt 9 ustawy – Prawo budowlane. Sądzę zatem, że Autor przypisując korzyści z ochrony interesów osób trzecich w procesie budowlanym, nie miał jednak na myśli inwestora i pozostałych uczestników procesu budowlanego w rozumieniu art. 17 ustawy – Prawo budowlane.

Zdecydowanie mniej wątpliwości budzi brzmienie pierwszej z hipotez szczegółowych, w myśl której: „Uzasadnione interesy osób trzecich, które występują we wszystkich stadiach procesu budowlanego (...) to interesy prawne, bo wynikają z norm prawa powszechnie obowiązującego.” (s. 7). Chociaż jednak trzeba w tym miejscu zwrócić uwagę na co najmniej zagadkowe stwierdzenie z perspektywy cytowanej powyżej hipotezy, zamieszczone na stronie 46: „Uzasadnione interesy osób trzecich, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 9 Prawa budowlanego, to zarówno interesy prawne, jak i faktyczne tych osób, które mogą zaistnieć w trakcie procesu budowlanego i są istotne z punktu widzenia tej ustawy jako prawa publicznego.”

Druga z hipotez szczegółowych już bez żadnych zastrzeżeń zasługuje w mojej ocenie na aprobatę, zarówno od strony redakcyjno-semantycznej („Znaczącym instrumentem prawnym dla określenia istoty ochrony interesów osób trzecich jest pojęcie obszaru oddziaływania obiektu”), jak i pod względem jej pozytywnej weryfikacji.

Z kolei na tle pozostałych dwóch hipotez szczegółowych ponownie rodzą się wątpliwości i powstają pytania. I tak według trzeciej hipotezy: „Art. 5 ust. 1 pkt 9 Prawa budowlanego zapewnia **ochronę** uzasadnionych interesów osób trzecich, a nie ich **poszanowanie** oraz obejmuje swoim zakresem ochronę uzasadnionych interesów osób

trzecich przed immisjami (zakłóceniami), które również objęte są hipotezą art. 140 i 144 kc.” (s. 7-8). Z cytowanego fragmentu wynika, że jak już wcześniej sygnalizowano, pomimo rezygnacji przez ustawodawcę z określenia „ochrona uzasadnionych interesów osób trzecich” i zastąpienia go określeniem „poszanowanie uzasadnionych interesów osób trzecich”, Autor utrzymuje, że dalej chodzi tu o „ochronę”, a nie o „poszanowanie” chociaż jak wcześniej wskazano w innym miejscu pracy (s. 54) przyjmuje „poszanowanie” za synonim „ochrony”. Można więc przyjąć, że trzecia hipoteza szczegółowa wprowadza dodatkowy zamęt pojęciowy. Ponadto nie do końca jestem pewien, czy ponowne użycie wyrażenia „hipoteza” przed przywołaniem art. 140 i 144 Kodeksu cywilnego odnosi się do trzeciej szczegółowej hipotezy badawczej, czy może do hipotezy norm rekonstruowanych z tych przepisów.

Wreszcie, według czwartej hipotezy szczegółowej: „Ochrona interesów osób trzecich jest instytucją prawa budowlanego, która gwarantuje uczestnikom procesu inwestycyjnego na różnych jego etapach i stadiach realizacji adekwatną dla standardów demokratycznego państwa prawa ochronę ich praw.” (s. 8). W tym przypadku, podobnie jak w odniesieniu do hipotezy głównej, pojawia się pytanie o znaczenie pojęcia tutaj akurat „uczestników procesu inwestycyjnego”. Nie mam pewności, czy i w tym fragmencie chodzi o uczestników procesu budowlanego w rozumieniu art. 17 ustawy – Prawo budowlane, czy też określenie to zostało użyte w innym znaczeniu, które niestety nie zostało przedstawione w recenzowanej pracy.

Również we „Wstępie” zostały wskazane metody badawcze, jakimi Doktorant posługiwał się podczas przygotowywania dysertacji. Zgodnie z deklaracją zamieszczoną na stronie 8, w pracy wykorzystano metody formoalnodogmatyczną, historyczno-opisową oraz prawnoporównawczą (rozumianą tym przypadku jako metodę umożliwiającą przedstawienie struktury ochrony interesów osób trzecich w toku procesu budowlanego w zestawieniu z regulacjami wynikającymi z prawa cywilnego). Lektura rozprawy potwierdza powyższe deklaracje oraz trafność doboru każdej z tych metod.

Struktura i objętość recenzowanej pracy

Niebagatelny wpływ na ogólną notę prac naukowych, w tym także rozpraw doktorskich, ma sposób ujęcia podstawowych dla danego opracowania problemów, zagadnień i kwestii. Dotyczy do zarówno układu merytorycznego, wynikającego

z treści prowadzonych rozważań (o czym w następnej części recenzji), jak i formalnej wewnętrznej struktury pracy.

Recenzowana rozprawa składa się z pięciu rozdziałów, poprzedzonych „Wstępem” i zwieńczonych „Zakończeniem”. Wymienione elementy struktury, będące podstawowymi jednostkami redakcyjnymi pracy, świadczą o klasycznym podejściu do konstrukcji rozprawy i zasługują na aprobatę. Istotnym w tym względzie walorem pracy jest bardzo przejrzysta struktura. Autorowi udało się uniknąć wielostopniowych podziałów, które skądinąd w niektórych opracowaniach są konieczne, ale równocześnie w wielu przypadkach zamiast ułatwiać zapoznanie się z treścią dzieła, czynią je trudnym w odbiorze. Bywa też, że niekiedy sam autor gubi się w dochowaniu poprawnego podziału wieloszczeblowej struktury. W tym względzie, raz jeszcze należy podkreślić, że recenzowana praca jest wolna od tego typu niedoskonałości. Ponadto, co warto podkreślić, owa przejrzystość struktury pracy koresponduje z jej jasnością treściową, o czym szerzej w kolejnej części niniejszej recenzji.

Cała praca wraz z wszelkimi wykazami liczy 347 stron. Mając na uwadze przedmiot i zakres prezentowanych badań, przekładający się na merytoryczną treść, do której za chwilę przejdę, należy uznać powyższą objętość pracy za optymalną. To zaś poniekąd świadczy o tym, że Autor w swojej pracy skoncentrował się na sednie formułowanych problemów, unikając równocześnie wchodzenia w tak zwane wątki poboczne, co z kolei dowodzi umiejętności prowadzenia wywodu naukowego i panowania nad tekstem.

Merytoryczna zawartość (treść)

Jak już powyżej zasygnalizowano, recenzowana dysertacja charakteryzuje się wysokim stopniem przejrzystości treściowej. Z tej perspektywy można mówić o logicznym układzie pracy, która obejmuje zagadnienia wprowadzające, po których zostały przedstawione prawne rozwiązania dotyczące ochrony osób trzecich w poszczególnych stadiach procesu budowlanego, a następnie spajające je swoistą kłamrą podsumowanie, ujęte w ostatniej części rozprawy.

Poddając bardziej szczegółowej ocenie treść rozprawy, wypada, zgodnie zresztą z jej chronologią odnieść się do pierwszej merytorycznej części tekstu, to jest do Wstępu. Według mnie, od strony merytorycznej znajduje się w nim to co być powinno, a mianowicie: 1) wprowadzenie do tematu rozważań; 2) wstępne uzasadnienie badanej problematyki; 3) sformułowanie celu i hipotez badawczych; 4) wskazanie metod, które

posłużą do przeprowadzenia badań oraz 5) zarysowanie kolejności prezentowanych zagadnień.

Pierwszy rozdział pracy został poświęcony, przedstawieniu aparatury pojęciowej oraz charakterystyce konstrukcji prawnych, kluczowych dla badań nad ochroną interesów osób trzecich w kolejnych stadiach procesu budowlanego. Adekwatnie do zawartości rozdział ten został zatytułowany „Podstawowe zagadnienia”, chociaż ku zdziwieniu niżej podpisanego w spisie treści widnieje jako „Podstawowa terminologia”(??). Niestety rozbieżności w brzmieniu tytułów jednostek redakcyjnych w tekście głównym i zamieszczonych spisie treści jest znacznie więcej, o czym poniżej.

Z uwagi na przedmiot rozważań rozdział ten ma w znacznej mierze charakter sprawozdawczy (co akurat w tym przypadku nie ma wydźwięku pejoratywnego), chociaż co należy wyraźnie podkreślić, Autor prezentując dane pojęcie, czy instytucję, wzbogaca je o przedstawienie swojego stanowiska w tym względzie (np. s. 14, 23, 36, 43, 44, 45), lecz nie zawsze w sposób przekonujący je uzasadnia. W większości przypadków należałoby podzielić poglądy Doktoranta w zakresie oceny, treści i znaczenia tytułowych zagadnień podstawowych.

Także rozdział drugi („Zakres ochrony uzasadnionych interesów osób trzecich w prawie budowlanym”) należy potraktować jako część wspólną dla zagadnień badanych w rozdziałach III-V. Analiza poszczególnych postaci ochrony interesów osób trzecich i normatywnych źródeł, poprzedzona prezentacją ewolucji prawnych regulacji w tym zakresie jest nawet nie tyle zasadna, co konieczna w kontekście badań te same ochrony na poszczególnych etapach procesu budowlanego. Przedstawione w tym rozdziale prawne uwarunkowania ochrony interesów osób trzecich mają po części charakter sprawozdawczy, po części, co zasługuje na podkreślenie, rzucają nowe światło na niektóre z nich. Myślę tu przede wszystkim o interesującej prezentacji korelacji przepisów ustawy – Prawo budowlane z uregulowaniami Kodeksu cywilnego dotyczącymi roszczeń negatoryjnych (s. 92 i n.). Można co prawda dyskutować o słuszności twierdzenia, o prawidłowości pozwolenia na budowę które „zezwała” na naruszenie zakazu immisji określonego w art. 144 Kodeksu cywilnego. Twierdzenie to w mojej ocenie można wysnuć ze stanowiska przedstawionego na stronie 95. Jednak już samo dostrzeżenie i poruszenie tego problemu uważam za prawnie doniosłe zarówno z teoretycznego, jaki i praktycznego punktu widzenia.

Rozdziały trzeci, czwarty i piąty zostały poświęcone sednu prowadzonych badań, a mianowicie zagadnieniom ochrony interesów osób trzecich na następujących po sobie etapach procesu budowlanego, to jest na etapie poprzedzającym rozpoczęcie robót budowlanych, etapie ich realizacji oraz na etapie utrzymywania obiektu budowlanego. Zagadnienia te zostały przedstawione na wysokim poziomie merytorycznym. Na ich tle w sposób szczególny wyróżniają się dwa wątki wplecione w wymienione powyżej etapy procesu budowlanego. Pierwszy odnosi się do zakresu podmiotowego pojęcia osób trzecich objętych prawną ochroną w procesie budowlanym. Przeprowadzone przez Doktoranta badania prowadzą do wniosku, że zbiór podmiotów, które zasługują na miano osób trzecich objętych prawną ochroną w procesie budowlanym jest zbiorem bardzo różnorodnym. Przyczyną tej różnorodności są niejednolite postaci interesów poddanych ochronie. Inne bowiem interesy podlegają ochronie u podmiotów posiadających tytuł prawny do nieruchomości, na które może negatywnie oddziaływać projektowany, wykonywany, a następnie wzniesiony i użytkowany obiekt budowlany. Inne zaś źródło i powody uzasadniają objęcie ochroną osób z niepełnosprawnościami, które także należy uznać za osoby trzecie w kontekście przepisów normujących proces budowlany.

Drugi równie istotny wątek, patrząc z perspektywy przedmiotu prowadzonych badań, dotyczy złożoności interesu osób trzecich i jego relacji względem interesu publicznego. Należy zgodzić się z Doktorantem, że ochrona interesu osób trzecich może przybrać postać ochrony indywidualnej. Wówczas osobom trzecim przysługują prawem przewidziane środki, których wykorzystanie ma posłużyć doprowadzaniu do stanu zgodnego z ich interesem. Rozwiązania przyjęte w obowiązującym porządku prawnym dają również podstawy do uznania, że ochrona interesu osób trzecich następuje poprzez prawne regulacje, których „pierwszym” celem jest ochrona interesu publicznego.

Nie umniejszając randze pozostałych rozważań prowadzonych w ramach zakreślonych przedmiotem pracy, uważam że właśnie przede wszystkim te dwa wątki przesadzają o uznaniu recenzowanej dysertacji za pracę stanowiącą oryginalne rozwiązanie problemu naukowego w myśl przepisów, na podstawie których jest przeprowadzany przewód doktorski magistra Artura Kosickiego.

W dość obszernym „Zakończeniu” (s. 296-304) Autor weryfikuje sformułowane we Wstępie hipotezy badawcze oraz poddaje ocenie stopień osiągnięcia deklarowanego celu oraz przedstawia godne poparcia postulaty *de lege ferenda*. Mam tu na myśli wprost wypowiedziany wniosek o przywrócenie poprzednio obowiązującej ustawowej definicji

obszaru oddziaływania, z której wynikało że obszar ten jest terenem wyznaczonym w otoczeniu obiektu budowlanego na podstawie przepisów odrębnych, wprowadzających związane z tym obiektem ograniczenia w zagospodarowaniu, w tym zabudowy, tego terenu. Drugi postulat, niezawierający już tak skonkretyzowanych propozycji, dotyczy wzmocnienia ochrony interesów osób trzecich na etapie użytkowania obiektu budowlanego, w tym dopuszczenia tych podmiotów do postępowania w sprawie udzielenia pozwolenia na użytkowanie obiektu budowlanego (s.304).

Oceniając merytoryczną zawartość pracy nie sposób nie odnieść się do w tym akurat przypadku bardzo istotnego określenia daty stanu prawnego uregulowań, będących przedmiotem badań. Otóż zgodnie z deklaracją zamieszczoną na stronie 11: „W pracy zaprezentowano stan prawny na dzień 31 sierpnia 2020 roku. Przyjęta cezura czasowa wynika z założeń rozprawy i obranej metodologii.” Pomijając, nieprzekonujące mnie uzasadnienie, należy przypomnieć, że z dniem 19 września 2020 r. weszły w życie przepisy ustawy z dnia 13 lutego 2020 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2020 r. poz. 471). Ta obszerna nowelizacja ustawy – Prawo budowlane dotyczyła również niektórych zagadnień objętych badaniami, których wyniki zostały przedstawione w recenzowanej pracy.

Mając na względzie to, że przepisy nowelizujące zostały opublikowane w Dzienniku Ustaw z dnia 18 marca 2020 r., należałoby oczekiwać, że badania obejmą przepisy w brzmieniu po nowelizacji lutowej. Trzeba bowiem zauważyć, że niejednokrotnie w naukowych pracach prawniczych o charakterze dogmatycznym uwzględnia się nie tylko obowiązujący stan prawny, czy też przepisy uchwalone i ogłoszone, ale jeszcze nieobowiązujące, lecz także projekty nowelizacji, a niekiedy też nawet założenia proponowanych zmian.

Oświadczenie o uwzględnieniu stanu prawnego na dzień 31 sierpnia 2020 r. jest dodatkowo niezrozumiałe z tego względu, że Autor jednak odniósł się w kilku miejscach do rozwiązań przyjętych nowelą z lutego 2020 (zob. m.in. s. 56 i n., s. 158 i n.), co zresztą zostało opatrzone komentarzem zamieszczonym na stronie 53 w przypisie nr 154, który zdaje się kwestionować, czy wręcz uchylać pierwotną deklarację zamieszczoną na stronie 11. W mojej ocenie przyjęte przez Autora rozwiązanie, polegające na uwzględnieniu stanu prawnego na dzień 31 sierpnia 2020 r., wprowadziło do recenzowanej pracy niepotrzebne zamieszanie. Dlatego też, gdyby recenzowana dysertacja miała w przyszłości przybrać postać monografii, na co w mojej ocenie między innymi

ze względu na wskazane powyżej walory merytoryczne zasługuje, kwestia stanu prawnego byłaby jedną z pierwszych, którą należałoby uporządkować.

Strona formalno-redakcyjna

Redakcja recenzowanej pracy spełnia wymogi stawiane rozprawom naukowym. Autor w swoich rozważaniach, posługuje się terminologią przyjętą w naukach administracyjnoprawnych, z wyjątkiem nielicznych przypadków. Do nich to należy zaliczyć między innymi posłużenie się „promowanym” przez media, a równocześnie krytykowanym przez znaczną część doktryny terminem „zapis” (zob. m.in. s. 76), który co prawda przynależy do języka prawnego, ale jest używany w zupełnie innym kontekście (przykładowo: zapis testamentowy, zapis windykacyjny, zapis na sąd polubowny). Podobnie rzecz się ma z „wygaszaniem” pozwolenia na budowę (zob. s. 186, 187 i 188). Określenie to z punktu widzenia języka prawnego i prawniczego jest niewłaściwie. Zarówno w przepisach prawnych (zob. np. art. 162 Kodeksu postępowania administracyjnego, czy też art. 34 i art. 65 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym), jak również w piśmiennictwie prawniczym używa się określenia „wygaśnięcie” (np. decyzji administracyjnej).

Poza tym prowadzony wywód jest czytelny i logiczny. Praca generalnie jest wolna od powtórzeń i pobocznych wątków. Zachowanie należytej staranności w tym względzie wymaga szczególnego podkreślenia.

Niedostatki staranności są natomiast widoczne w sferze *stricte* redakcyjnej:

Po pierwsze, w Spisie treści brakuje oznaczenia stron początkowych danej jednostki redakcyjnej.

Po drugie, w kilkunastu (sic!) przypadkach zachodzą rozbieżności pomiędzy brzmieniem tytułów poszczególnych jednostek redakcyjnych zamieszczonych w Spisie treści oraz tekście głównym. Oprócz wskazanej powyżej różnicy w tytule rozdziału pierwszego (Spis treści: „Podstawowa terminologia” – s. 12: „Podstawowe zagadnienia”) odmienne brzmienia dostrzeżono w tytułach:

- podrozdziału 1. w rozdziale pierwszym (Spis treści: „Pojęcie prawa budowlanego” – s. 12: „Pojęcie prawo budowlane”);
- podrozdziału 1. w rozdziale drugim (Spis treści: „Zarys ewolucji statusu osób trzecich w prawie budowlanym” – s. 48: „Zarys ewolucji praw osób trzecich w procesie budowlanym”);

- podrozdziału 2. w rozdziale drugim (Spis treści: „Ochrona a poszanowanie uzasadnionych interesów osób trzecich w procesie budowlanym” – s. 53: „Ochrona a poszanowanie uzasadnionych interesów osób trzecich”);
- podrozdziału 4. w rozdziale drugim (Spis treści: „Zapewnienie dostępu do drogi publicznej” – s. 70: „Zapewnienia dostępu do drogi publicznej”);
- podrozdziału 7. w rozdziale drugim (Spis treści: „Znaczenie zezwolenia na prowadzenie robót budowlanych dla możliwości i skuteczności dochodzenia roszczeń negatoryjnych” – s. 92: „Znaczenie zezwolenia na prowadzenie robót budowlanych dla możliwości i skuteczności dochodzenia roszczenia negatoryjnego”);
- jednostki 2.1. w rozdziale trzecim (Spis treści: „Postępowania w sprawie pozwolenia na budowę” – s. 124: „Postępowanie w sprawie pozwolenia na budowę”);
- jednostki 2.2. w rozdziale trzecim (Spis treści: „Strona postępowania w prawie budowlanym” – s. 140: „Strona postępowania w sprawie pozwolenia na budowę”);
- podrozdziału 8. w rozdziale trzecim (Spis treści: „Przeniesienie pozwolenia na budowę i zgłoszenia robót budowlanych” – s. 192: „Przeniesienie pozwolenia na budowę bądź zgłoszenia robót budowlanych”);
- podrozdziału 2. w rozdziale czwartym (Spis treści: „Instytucja pozwolenia wejścia na teren sąsiada” – s. 203: „Instytucja pozwolenia wejścia na teren sąsiada w celu wykonania robót budowlanych”);
- rozdziału piątego (Spis treści: „Interes osób trzecich na etapie utrzymania obiektu budowlanego” – s. 257: „Interes osób trzecich na etapie utrzymania i użytkowania obiektu budowlanego”);
- podrozdziału 1. w rozdziale piątym (Spis treści: „Obowiązki związane z utrzymaniem i użytkowaniem obiektu budowlanego” – s. 257: „Obowiązki i instrumenty związane z utrzymaniem oraz użytkowaniem obiektu budowlanego”).

Po trzecie, praca nie jest też wolna od tak zwanych literówek (np. s. 44 jest: „on”, powinno być: „ono”; s. 45 jest: „W. Laskowskiej”, powinno być: „M. Laskowskiej”; s. 73 jest: „zapewnienie”, powinno być: „zapewnienia”; s. 80 jest: „punku”, powinno być: „punktu”; s. 85 jest: „ustawie z dnia 20 lipca 2017 r. 18 lipca 2001 r.”, powinno być: „ustawie z dnia 20 lipca 2017 r.”; s. 92 jest: „postepowaniu”, powinno być: „postępowaniu”; s. 303 jest: „postepowaniu” i „postepowania”, powinno być odpowiednio: „postępowaniu” i „postępowania”).

Po czwarte, wykaz aktów prawnych powoływanych w pracy (s. 317-322) w ramach danej kategorii (ustawy i rozporządzenia) nie został sporządzony w porządku chronologicznym.

Po piąte, wykaz orzecznictwa wykorzystanego w rozprawie (s. 322-340) nie został sporządzony ani w porządku chronologicznym ani hierarchicznym.

Po szóste, w wykazie netografii (s. 347) braku porządku alfabetycznego.

Dostrzeżone podczas lektury błędy natury redakcyjnej nie rzutują w decydujący sposób na łączoną notę recenzowanej pracy, aczkolwiek w ocenianym aspekcie nie mogą przyczynić się do jej podwyższenia.

Po tej sporej dawce zastrzeżeń, wypada dla równowagi wskazać też na dokonany przez Autora zabieg redakcyjny, który zasługuje na aprobatę. Jest nim sporządzenie na końcu rozprawy dziesięciu aneksów, do których czytelnik jest odsyłany z odpowiedniego miejsca pracy. W aneksach tych zamieszczono: 1) obszerne fragmenty przepisów; 2) dane identyfikacyjne orzecznictwa oraz 3) zestawienia treści przepisów ustawy – Prawo budowlane w brzmieniu sprzed i po nowelizacji z lutego 2020. Treści te mogłyby oczywiście zostać zamieszczone w przypisach do tekstu głównego, jednak z uwagi na ich dużą objętość z pewnością utrudniłyby lekturę. W mojej ocenie przeniesienie tego typu treści do tak sporządzonych aneksów uważam za godne naśladowania i rozpowszechnienia.

Źródła wykorzystane w pracy

Kolejnym istotnym aspektem rozprawy naukowej, wpływającym na jej ocenę końcową, jest tak zwana strona warsztatowa. Oceniając powyższą rozprawę z tego punktu widzenia należy z uznaniem stwierdzić, że Autor w swojej pracy wykorzystał około 150 publikacji, na które składają się monografie, artykuły naukowe, komentarze do aktów normatywnych, glosy i podręczniki akademickie. Powoływana w rozprawie literatura została wykorzystana w sposób prawidłowy. Z analizy tekstu głównego oraz treści przypisów wynika, że doktorant odwoływał się do odpowiednich opracowań tylko wówczas, gdy było to merytorycznie uzasadnione. Należy zatem stwierdzić, że dobór i sposób wykorzystania dorobku doktryny nie budzi zastrzeżeń i zasługuje na ocenę pozytywną.

Dokonując oceny wykorzystanych w pracy źródeł, należy z uznaniem odnieść się do przeprowadzonej przez Autora imponującej kwerendy orzecznictwa sądowego

i powołania łącznie bez mała 500 orzeczeń, na które złożyły się rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz wojewódzkich sądów administracyjnych.

Konkluzje

Z przedstawionych powyżej uwag, w tym także tych mających wydźwięk polemiczny czy też krytyczny, rysuje się ogólnie pozytywny obraz recenzowanej rozprawy. Na aprobatę i uznanie zasługuje przede wszystkim wybór teoretycznie i praktycznie doniosłego przedmiotu badań, jakim jest prawna ochrona interesów osób trzecich w całokształcie procesu budowlanego. Również pozytywnie należy ocenić realizację sformułowanego przez Doktoranta zamierzenia badawczego.

Doktorant na kartach swojej dysertacji wykazał umiejętność poszukiwania, odnajdywania i diagnozowania naukowych, a zarazem praktycznych problemów, których źródłem są prawne regulacje procesu budowlanego.

Recenzowana praca dowodzi, że Doktorant posiadał umiejętność formułowania myśli i przekazywania jej w postaci syntetycznej. Jego wypowiedzi co do zasady są klarowne i precyzyjne.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że dysertacja Pana magistra Artura Kosickiego pt. „Ochrona interesów osób trzecich w polskim prawie budowlanym”, przygotowanej pod opieką naukową prof. dra hab. Dariusza R. Kijowskiego:

- 1) stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego;
- 2) dowodzi ogólnej wiedzy, jaką Doktorant posiada w zakresie nauki prawa administracyjnego;
- 3) poświadcza umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Oznacza to, że recenzowana rozprawa spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r., poz. 882 z późn. zm.), który ma zastosowanie w niniejszym przewodzie w związku z art. 179 ust. 3 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1669 z późn. zm.), co uzasadnia dopuszczenie Pana magistra Artura Kosickiego do dalszych stadiów postępowania w przewodzie doktorskim.


Prof. dr hab. Tomasz Bąkowski